

Zamiana trucizny w lekarstwo

Członkowie SGI często mówią o „przemianie trucizny w lekarstwo” kiedy opisują w jaki sposób ich praktyka Buddyjska umożliwia zamianę trudnych, negatywnych lub bolesnych sytuacji w coś pozytywnego.

Najbardziej podstawowe znaczenie „zmiana trucizny w lekarstwo” odnosi się do zamiany zwodniczych impulsów w oświecenie. „Traktat o wielkiej doskonałości mądrości” przypisany jest żyjącemu w trzecim wieku, hinduskiemu filozofowi buddyjskiemu Nagarjuna, który przyrównuje Sutrę Lotosu do „wielkiego lekarza, zamieniającego trucizną w lekarstwo”. Dzieje się tak, gdyż Sutra Lotosu daje możliwość oświecenia także osobom, których arogancja i samozadowolenie doprowadziła do „wypalenia ziaren Stanu Buddy”.

We wcześniejszych sutrach, tacy ludzie byli skazani na niemożność stania się Buddami. Ważnym przesłaniem tej zasady jest fakt, iż żaden człowiek nie jest skazany na potępienie.

W piśmie „O Pierwszym Słuchaniu Nauki Wielkiego Pojazdu” Nichiren rozwinął ten pogląd, stwierdzając że poprzez wykorzystanie siły Prawa Mistycznego Nam-Myoho-Renge-Kyo, każdy może przemienić trzy ścieżki: zwodniczych impulsów, karmy i cierpienia w trzy zalety Buddy takie jak ciało Dharmy, mądrość i wyzwolenie.

Można to rozumieć tak, że każda niesprzyjająca sytuacja może zostać zamieniona w źródło wartości. A jeszcze prościej, że przez wyzwania i pokonywanie bolesnych okoliczności rozwijamy się jako istoty ludzkie.

Sprawą kluczową jest w jaki sposób zareagujemy w obliczu nieuniknionych cierpień, które pojawiają się w życiu. Negatywne, bolesne doświadczenia są często potrzebne by nas motywować. Jedną z Buddyjskich ksiąg opisuje chorobę jako rozbudzenie pragnienia odkrycia prawdy. Podobnie, po doświadczeniach niesprawiedliwości z czasów wojny ludzie są nimi zainspirowani do zaangażowania życia w sprawę pokoju i sprawiedliwości.

Proces zamiany trucizny w lekarstwo zaczyna się w momencie kiedy podchodzimy do trudnych doświadczeń jako do możliwości zastanowienia się nad samym sobą, wzmocnienia i rozwoju własnej odwagi i współodczuwania. Im bardziej jesteśmy w stanie tego dokonać tym bardziej stajemy się witalni i mądrzy oraz doświadczamy prawdziwego wzrostu stanu naszego życia.

Cierpienie staje się wówczas trampoliną do głębszego odczuwania szczęścia. Z punktu widzenia Buddyizmu wszystkie negatywne doświadczenia stanowią głęboki pozytywny potencjał. Jednakże, jeżeli jesteśmy pokonani przez cierpienia lub negatywnie reagujemy na pełne wyzwania okoliczności, pierwotna „trucizna” nie zostaje przekształcona i pozostaje trucizną.

Buddyzm naucza, że cierpienie wywodzi się z karmy, której przyczyną sami tworzymy. Nauki buddyjskie uczą, że karma jest osobistą odpowiedzialnością każdego z nas. Jest naszą odpowiedzialnością by przemienić cierpienia w doświadczenie tworzące wartości.

Buddyjski pogląd na temat karmy nie jest statyczny bądź fatalistyczny – nawet najbardziej głęboko zakorzeniony wzorzec karmiczny może być zmieniony.

Weźmy przykładowo trudną sytuację– chorobę, bezrobocie, żałobę, zdradę – i wykorzystajmy ją jako szansę aby pogłębić nasz zmysł osobistej odpowiedzialności, możemy wówczas osiągnąć i rozwinąć coś w rodzaju samoświadomości, z której płyną korzyści. Buddyizm naucza, że samoświadomość ostatecznie jest świadomością naszego własnego nieskończonego potencjału, naszej pojemności wewnętrznej siły, mądrości i współodczuwania. Nieskończony potencjał odnosi się do naszej „natury Buddy”. Pierwotne znaczenie zwrotu „zamienić truciznę w lekarstwo” odnosi się do tego poziomu samoświadomości.

W rozdziale „Wiara i Zrozumienie” Sutry Lotosu, Subhuti i inni pośród wiernych uczniów Buddy odpowiadają na przepowiednie mówiące, że uczeń, Shariputra, osiągnie ostateczne oświecenie. Uczniowie przyznają, że już dawno temu zrezygnowali ze stania się Buddami, jednak słysząc nauki Sutry Lotosu wyrzekli się wcześniejszej postawy zrezygnowania i duchowego lenistwa. „Ich umysły jak rzadko zostały poruszone i tańczyły ze szczęścia” Nagarjuna i Tien-t'ai (538-597) porównali wówczas Buddę do dobrego lekarza zdolnego do zamiany trucizny (lenistwa i zrezygnowania wiekowych uczniów) w lekarstwo (a więc szczerą aspirację do osiągnięcia najwyższego oświecenia Stany Buddy).

Ta nauka o możliwości zasadniczej transformacji czyni Buddyizm głęboko optymistyczną filozofią. Optymizm ten popycha Buddystów w kierunku dążenia do przemiany negatywnych i niszczących tendencji zarówno w ich życiu, jak i w całym społeczeństwie i na świecie.

[SGI Quarterly, styczeń, 2002]